

# Kolejny incydent z goblinami z Zimbabwe

22 listopada 2019

Dla nas Europejczyków, może to brzmieć jak kolejna z baśni braci Grimm, ale w Zimbabwe panuje powszechne przekonanie, że istnieją złośliwe istoty zwane goblinami. Mieszkańcy tego afrykańskiego kraju z całego serca wierzą, że te niewielkie potwory, atakują ich a nawet zabijają poszczególne osoby. Jeden z tego typu incydentów miał miejsce całkiem niedawno w mieście Nyanga leżącym nieopodal granicy z Mozambikiem.



Zgodnie z informacjami podanymi przez portal „The Manica Post”, gobliny miały stać za śmiercią 10 osobowej rodziny. Ofiary miały zginąć w tajemniczych okolicznościach, które ostatecznie zostały uznane za morderstwo. Co ciekawe portal nie podzielił się informacjami pochodzącymi od miejscowej policji, ale nie omieszkął przytoczyć opinii okolicznego szamana, który winą za te tragedię obarczył właśnie gobliny.

Niejaki Madzibaba Nzira, a więc wspomniany wcześniej szaman, twierdzi że dotarł do sedna sprawy. Rzekomo miał on odnaleźć magiczne amulety a nawet listę wszystkich osób, które padły ofiarą goblinów. Wszystko to miało skrywać się w domu zajmowanym przez ofiary tej zbrodni. Samozwańczy prorok poinformował też, że dom został już przez niego oczyszczony.

Powyższy incydent to zaledwie jedno z wielu podobnych zdarzeń na terenie tego kraju. Jeszcze na początku tego roku, w małej wiosce Ziřaweni znajdującej się w Zimbabwe, rozpoczęły się dziwne ataki na zwierzęta gospodarcze. Kiedy w pobliżu wsi znaleziono dwóch martwych chłopców, brak formalnych wyjaśnień spowodował, że mieszkańcy w końcu udali się do miejscowego znachora, który oczywiście oskarżył za incydent gobliny.

Kilka lat wcześniej w 2013 roku pracownicy kliniki w Zimbabwe odmówili powrotu do pracy, ponieważ również obawiali się goblinów, które rzekomo ich zaatakowały. Placówka medyczna, została zamknięta z powodu braku pracowników od listopada 2012 roku. Wznowienie pracy kliniki było niezbędnie dla okolicznych społeczności, ale trudno znaleźć chętnych do pracy w miejscu, gdzie wcześniej grasowały gobliny. Niektóre z pielęgniarek, które ucierpiały od ataków tajemniczych stworzeń, znalazły pracę w innych placówkach służby zdrowia.

Inny incydent z 2013 roku miał miejsce w miejscowości Matabeleland kiedy to aż cztery szkoły zostały zamknięte ze względu na fakt, że przebywający w nich uczniowie doznali „ataków goblinów”. Pierwsze ataki rozpoczęły się w sierpniu 2013 roku, a od października, wielu rodziców przestało posyłać dzieci do szkoły.

Jeden z bardziej dramatycznych przypadków spotkań z goblinami miał miejsce niedługo później. Zgodnie z informacjami prasowymi, w okolicach czerwca 2013 roku doszło do przypadku śmierci dziecka w okolicy miasteczka Chinamhora. Doszło do tego, że rodzice pięciolatka, Gideon Austin i jego żona Amina Munyavo, znaleźli swoje dziecko ciężko pobite. Gideon twierdzi, że gobliny są niewidoczne, ale gdy próbował ratować syna i posłał po uzdrowiciela jego żona została zaatakowana, próbowano jej wyrwać trzyletnią córkę, siostrę ofiary.

Na przestrzeni lat doszło do dziesiątek incydentów z udziałem tych „niewidzialnych” istot. Być może trudno uwierzyć, że w XXI wieku żyją ludzie, którzy twierdzą, że atakują ich gobliny. Jednak wielu mieszkańców Zimbabwe jest utrzymywanych w swojej wierze w złe duchy oraz gobliny przez miejscowych szamanów. Dla nas wydaje się ona absurdałna, ale kto wie czy w afrykańskich gęstwinach faktycznie nie kryje się coś o czym nie mamy pojęcia?

Autorstwo: M@tis

Źródło: [InneMedium.pl](http://InneMedium.pl)